



We współczesnej – tej mądrej i odpowiedzialnej architekturze – nie chodzi już o odnawianie pojedynczych obiektów. Ważna jest idea, według której urbanizacja korzysta z dziedzictwa architektury w odniesieniu do potrzeb mieszkańców, troski o ich zdrowie i kondycję planety. Aluprof przedstawia przegląd udanych „rehabilitacji” dawnych przestrzeni publicznych.

Rewitalizowane = ekologiczne

Mówi się, że najbardziej ekologiczne są te budynki, których nie wybudowano. Drugie w kolejności są istniejące bryły, którym można nadać nowy kształt i przeznaczenie. To główny trend dzisiejszej architektury opartej na zasadzie odpowiedzialnego i zrównoważonego podejścia do tworzenia nowych przestrzeni. Rewitalizacja to wielka szansa szczególnie dla nierzadko zapomnianych i niszczących obszarów miast i dzielnic, by przywrócić je istniejącej tkance miejskiej. Jednak by ten proces zakończył się sukcesem, działania muszą być prowadzone w sposób kompleksowy. Integracja i zaangażowanie lokalnej społeczności, uwzględnienie historycznej i kulturalnej tożsamości danego miejsca i ścisła współpraca inwestora, architekta i wykonawców.

Ten proces nie dotyczy jednak tylko budynków. Rewitalizacja urbanistyczna to całe spektrum rozwiązań przyjaznych mieszkańcom i planecie. Budki lęgowe dla ptaków w odnawianych budynkach, rozbudowana zieleń miejska, systemy

odzyskiwania wody, energooszczędna infrastruktura promująca „zielone” środki transportu i komunikację publiczną – to tylko niektóre z inwestycji. Nawet jeśli nasze pokolenie nie poczuje wpływu postępujących zmian, to kolejne – dzieci, które dopiero zaczynają być częścią miast, już tak. Dlatego aspekt ekonomiczny i użytkowy nie może być jedynym wyznacznikiem „opłacalności” realizacji – należy zwrócić uwagę na to, jak projekt będzie funkcjonował na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

- Najbardziej ekologicznym i zielonym budynkiem jest ten, który nie został wybudowany. Drugi w kolejności jest ten już wybudowany. – mówił Przemysław Łukasik podczas jednego z wywiadów w ramach [Future Builders](#) . Chociaż nie każdy budynek da się uratować i rewitalizować to wprowadzanie ludzi w przestrzenie poprzemysłowe, a w przyszłości nawet handlowe jest przyszłością rozwoju miast. – Rehabilitacja jest jednym z narzędzi odpowiedzialnego projektowania. Na wielu poziomach. – podsumował architekt.



Odnawiana stolica

Rewitalizacja przywraca lokalnej społeczności zamknięte dotąd wielkie kwartały miast i dzielnic. Stare obiekty przemysłowe odzyskują blask dzięki przerabianiu ich na loftowe mieszkania i nowoczesne przestrzenie biurowe. Świetnym przykładem jest tutaj 4,5h warszawskiej Woli, na których 180 lat temu postawiono Browary Warszawskie.

Opuszczone obiekty uzyskują dziś nowe funkcje i wpisują się w dzisiejszy kontekst miasta, zrastając się z nim dzięki

otwartym placom, ulicom i zieleni. Deweloper odpowiedzialny za projekt rewitalizacji i komercjalizacji Browarów dużą wagę przyłożył do zachowania symbolicznej oraz estetycznej więzi z przemysłowym dziedzictwem okolicy. Ulica, o którą wzbogaciła się mapa dzielnicy Wola nieprzypadkowo nosi miano Habermuscha i Shielego – założycieli browaru. Fasady budynków zdobi czerwona cegła podobna do tej, z jakiej ponad półtora wieku temu zwykło się budować zakłady przemysłowe w tej części Europy. Za całą inicjatywę odpowiada Echo Investments, a za projekt – renomowana pracownia JEMS Architekci, która ma już na swoim koncie inną spektakularną warszawską rewitalizację: Halę Koszyki.

– Browary Warszawskie to żywy i integralny fragment warszawskiej Woli. Nie jest osiedlem ani parkiem biurowym, ale zespołem złożonym ze zróżnicowanych architektonicznie budynków, ustawionych wzdłuż ogólnodostępnych przestrzeni publicznych. Część południowa mieszcząca biura to wielkomiejska twarz zespołu, otwarta na ul. Grzybowską. Przestrzeń mieszkaniową tworzą z kolei regularne miejskie kwartały obudowujące pierzeje odtworzonej w przedwojennym przebiegu ul. Krochmalnej. Partery budynków, zarówno nowych jak i zabytkowych to lokale usługowe, o zróżnicowanej ofercie, zarówno handlowej jak i gastronomicznej z mini browarem produkującym własne piwo na czele – mówi Maciej Rydz z pracowni JEMS Architekci.

Śląsk górą!

Górny Śląsk i jego poprzemysłowe tereny to idealna przestrzeń dla rewitalizacji. Kiedyś upadające i okryte złą sławą obszary, zamieniają się dziś w centrum życia lokalnego i artystycznego. Powierzchnie odnowionych budynków pełnią funkcje wystawiennicze, biurowe i magazynowe, a dzielnice są coraz chętniej odwiedzane przez turystów poznających śląski Szlak Zabytków Techniki.

– Na Śląsku miasta kształtowały się na zapleczach wielkich fabryk i często powstawały bardzo odpowiedzialnie. Przykładem, z którego jesteśmy bardzo dumni, jest nasz ukochany Nikiszowiec. Zaplanowany nie przez miasto, a przez przemysłowca – mówi Przemysław Łukasik. Architekt, współzałożyciel biura Medusa Group jest od urodzenia związany ze Śląskiem.

Program rewitalizacji Katowic przyniósł nam również inne perły. Na terenie KWK Katowice powstała Strefa Kultury z kompleksem nowoczesnych budynków w systemach Aluprof: Międzynarodowe Centrum Kultury, siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, monumentalne Muzeum Śląskie czy kompleks [biurowe´w .KTW](#) .

Nowa Łódź

Łódź, po upadku przemysłu włókienniczego, zaczęła niszczeć. Miasto musiało być więc „pionierem” w rewitalizacji na wielką skalę. Otwarte w dawnej fabryce, należącej do Izraela Poznańskiego, CH Manufaktura to jeden z większych projektów tego typu w Europie. Przestrzeń została przywrócona mieszkańcom i od razu stała się symbolem miasta – a nie jedynie „galerią handlową”. W odrestaurowanych budynkach na terenach zielonych miejsce znalazły galerie sztuki, kino, a nawet letnia plaża, boiska do gry i lodowisko.

Rewitalizacja miasta wpływa równie mocno na dzielnicę Fabryczną, gdzie nieopodal dworca Łódź Fabryczna powstaje Nowe Centrum Łodzi, które obejmuje część śródmieścia łączącego biznes, transport i kulturę. Jego głównym punktem jest [Brama Miasta](#) – nowoczesny biurowiec, który oprócz walorów estetycznych (pokrycie „rdzawą” elewacją ze stali kortenowej) charakteryzuje się bardzo wysokimi wartościami energooszczędności i inkluzywności: kompleks uzyskał certyfikaty zielonego budownictwa LEED Gold i „Obiektu Bez Barier” (dostosowanie do potrzeb osób z niepełnosprawnościami).

– Nie chcieliśmy kokietować blichтром ani robić drugiego Łuku Triumfalnego. Nie chodziło nam o to, żeby obiekt stał się nową ikoną. Zależało nam, żeby budynek był prosty, praktyczny i żeby polubili go łodzianie. To nasza interpretacja przemysłowej Łodzi – mówi Przemysław Łukasik z Medusa Group – autor projektu.

Również za granicą

Trend rewitalizacji to wiodąca idea nowej architektury w całej Europie. Zakłada to przecież Nowy Europejski Bauhaus. To twórcza inicjatywa, która znosi granice między nauką i technologią, sztuką, kulturą i integracją społeczną, aby pozwolić projektantom znaleźć rozwiązania codziennych problemów.

Przykładem może być tu rewitalizacja terenów huty Dolne Vitkowice w Ostrawie, gdzie monumentalny zbiornik gazu przekształcono w multifunkcyjny obiekt widowiskowy – Halę Gong. Jedyna tego typu przestrzeń na kontynencie została oddana mieszkańcom, zyskując sympatię wszystkich miłośników sztuki, a także międzynarodowych konkursów architektonicznych. Na Targach budowlanych w Monachium Hala Gong znalazła się na liście TOP 10 obiektów świata.

– Podczas renowacji historycznych obiektów istotne jest zachowanie pierwotnego charakteru budowli. Kluczowy jest dobór rozwiązań, które korespondują z elementami oryginalnej zabudowy, zapewniając jednocześnie funkcjonalność na miarę XXI w. – mówi podkreśla Marek Šišolák, dyrektor sprzedaży Aluprof System CZECH s.r.o.

Kolejną realizacją, pokazującą możliwości współczesnej architektury i budownictwa względem odnawiania starych przestrzeni, jest [4 Wellington Place](#) w Leeds. To (od niedawna) nowoczesna i pełna życia dzielnica. Tutejszy dworzec, zamknięty ponad 60 lat temu, odgrywał główną rolę w przemysłowym dziedzictwie miasta. W ciągu ostatnich kilku lat przestrzeń została całkowicie zrewitalizowana, by stworzyć estetyczne i łączące lokalnych mieszkańców miejsce. Wieżowiec 4 Wellington Place to perła w architektonicznej koronie rewitalizowanej dzielnicy – został zaprojektowany na planie centralnego rdzenia i zapewnia niezakłócone przemieszczanie się i duże, otwarte przestrzenie wewnątrz budynku. Dzięki temu mieszkańcy i odwiedzający budynek mogą obserwować panoramę Leeds ze średniowieczną wieżą w centrum.



Aluminium w służbie rewitalizacji

Wykorzystanie podczas odnawiania starych konstrukcji systemów aluminiowych pozwala tworzyć nowoczesną i zarazem klimatyczną architekturę. Wszystko dzięki nieograniczonym możliwościom konstrukcyjnym. Mowa m.in. o opcji gięcia łuków, a także nadawania profilom aluminiowym odpowiednich kształtów, charakterystycznych dla starych konstrukcji, w efekcie czego powstają okna i drzwi, których forma do złudzenia przypomina te sprzed dziesiątek lat.

W ofercie wiodącego producenta systemów aluminiowych dla budownictwa – firmy Aluprof SA – można znaleźć produkty specjalnie przeznaczone do odnawiania starych konstrukcji. Warto wymienić tu systemy okienne: MB-SLIMLINE i MB-FERROLINE oraz wersje INDUSTRIAL systemów MB-SR50N i MB-70.

Innowator Branży

Aluprof SA należy do Grupy Kapitałowej Grupa Kęty SA — notowanej na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, najnowocześniejszej i najszybciej rozwijającej się firmy produkcyjnej w branży aluminiowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka posiada 5 zakładów produkcyjnych w Polsce oraz 9 spółek handlowych w Europie i USA. Jest obecna w 55 krajach oraz prowadzi ekspansję na kolejne światowe rynki. Firma dostarcza nowoczesne systemy aluminiowe i innowacyjne rozwiązania dla budownictwa energooszczędnego i pasywnego. Zgodnie z hasłem „Let’s build a better future” firma promuje ideę zrównoważonego rozwoju w budownictwie i wdraża odpowiedzialne działania m.in. na rzecz redukcji śladu węglowego. Więcej informacji na stronie producenta: <https://aluprof.eu> .



Browary Warszawskie, fot. Juliusz Sokołowski

Aluprof

[press box](#)